Cena 5 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr. 346 (1258)
ROK IV.

PIĄTEK

Przetwarzają socjalizm - w rzeczywistość

Przodownicy pracy zaszczytnie wyróżnieni przez Prezydenta R. P.

Dnia 15 bm. w dniu pierwszej rocznicy Zjednoczenia Partii Robotniczych, Prezydent Rzeczypospolitej udekorował orderami Sztandaru Pracy 1-ej i 2-ej klasy szeregi racjonalizatorów, przodowników pracy, wyższych oficerów WP, inżynierów i techników oraz pracowników nauki, kultury i sztuki.

W uroczystości, która odbyła się w sali Rady Państwa wzięli udział członkowie Rady Państwa oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

Wręczając ordery Ob. Prezydent powiedział m. in.:

Zaszczytne odznaczenia nadawane w Polsce przedwojennej, rzadko związane były z zasługami z tytułu pracy, a już w żadnym razie nie dotyczyły zwykłych robotników. Uznanie dla ofiarnego, twórczego, indywidualnego wysiłku, który składa się na dobro ogólno-społeczne, może znaleźć swój właściwy wyraz dopiero w warunkach demokracji ludowej. Dopiero w tym nowym ustroju społecznym, praca twórcza człowieka przestaje być obiektem wyzysku, spekulacji, niewoli.

Dzisiejsza uroczystość wręczenia nowego zaszczytnego odznaczenia, ustanowionego przez władzę ludową w celu wyróżnienia tych, którzy przodują w pracy na różnych odcinkach wielkiego ogólno-narodowego frontu walki o nową wydajność pracy, nie jest więc zwykłą tego rodzaju uroczystością.

Nie przypadkowo połączona została ona z rocznicą, która symbolizuje jedność klasy robotniczej. Kongres Zjednoczeniowy bowiem od którego dziś właśnie upływa rok, stał się WIELKIM PRZEŁOMEM NIE TYLKO W ŻYCIU KLASY ROBOTNICZEJ, ALE I CAŁEGO NARODU. Jedność klasy robotniczej scementowała i pogłębiła jedność wszystkich ludzi pracujących w Polsce, budząc w nich entuzjazm i zapał twórczy, podnosząc ogólną wydajność pracy, nadając jej właściwe znaczenie. Dlatego właśnie uznanie, które pragniemy dziś wyrazić przodującej, twórczej pracy obywateli, odznaczonych orderem Sztandaru Pracy, wiąże się naturalnie z tym wielkim przełomem społeczno-politycznym, którego wyrazem był historyczny Kongres Jedności klasy robotniczej.

Rola przodująca klasy robotniczej w wyzwoleniu pracy z niewoli kapitalistycznej, w przywróceniu jej godności społecznej w Polsce Ludowej, jest dziś zrozumiała i jasna dla całego narodu. Kongres Jedności klasy robotniczej był właśnie TYM HISTORYCZNYM PRZEŁOMEM, który utorował narodowi jasną drogę w przyszłość, pogłębił świadomość kierunku naszej ogólno-społecznej pracy twórczej.

Socjalizm, przetwarzają swym wysiłkiem twórczym w rzeczywistość już dziś przodujący ludzie naszego narodu — przodownicy pracy, entuzjaści współzawodnictwa, racjonalizatorzy, wynalazcy — ta wielka armia twórców pracy, która w codziennym ofiarnym wysiłku kształtuje byt i przyszłość naszego narodu.

Otoczmy więc czcią i szacunkiem tych przodujących ludzi i ich twórczy wysiłek.

Nech żyją przodownicy pracy — nowi przodujący ludzie naszego narodu.

WYSOKIE ODZNACZENIE PRZEWODNICZĄCEGO CRZZ ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO

W związku z 50 rocznicą urodzin, w uznaniu wybitnych zasług w pracy społeczno-politycznej i w dziele budownictwa Polski Ludowej, Prezydent RP nadał gen. Aleksandrowi Zawadzkiemu, sekretarzowi KC PZPR i przewodniczącemu CRZZ, order Sztandaru Pracy 1-ej klasy.

Największy humanista naszych czasów

List pisarzy polskich do Józefa Stalina

Z okazji 70-ej rocznicy urodzin Józefa Stalina, pisarze polscy wysłali do Moskwy list następującej treści:

Do
JÓZEFA STALINA
Moskwa — Kreml.

Z okazji 70-lecia Twoich urodzin pisarze, Polski Ludowej, zrzeszeni w Związku Literatów Polskich, przesyłają Ci najserdeczniejsze życzenia.

Piękne Twe życie jest wzorem, na którym uczyć się będą pokolenia ludzkie.

Twoja nauka stała się drogowskazem dla ludów całego świata.

Twoje dzieło stało się źródłem naszej otuchy i siły w walce o budowę nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego, o budowę socjalizmu.

Twoja nieugięta wola, która poprowadziła naród radziecki do zwycięstwa nad faszyzmem i przyniosła wyzwolenie naszej Ojczyźnie, przewodzi obecnie milionom prostych ludzi walczących o pokój.

Twoje imię jest postrachem dla imperialistów.

Twoje imię jest sztandarem pokoju.

Dzięki Twojej nauce i Twoim wskazaniom rozwinęła się w kraju socjalizmu, w atmosferze przyjaźni narodów wyzwolonych z pęt kapitalizmu, nowa kultura, która czerpie swoją siłę z ludu jak Anteusz — z ziemi, kultura socjalistyczna, która jest kulturą prawdziwego humanizmu naszych czasów.

Wybitne osiągnięcia literatury narodów radzieckich, która tyle zawdzięcza Twojej osobistej opiece, Twoim jasnym i mądrym wskazaniom, są dla nas przykładem i zachętą do pracy nad budową kultury socjalistycznej w Polsce.

Zapewniamy Cię, największy Humanisto naszych czasów, że dołożymy wszelkich starań, abyśmy stali się godni nazwy budowniczych tej kultury i zasłużyli na piękne miano inżynierów dusz ludzkich, które nadałeś pisarzom.

Zarząd Główny Związku Literatów Polskich.

Cały świat w hołdzie Jubilatowi

PARYŻ

W związku z 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina kolportowana jest w Paryżu ciesząca się ogromnym popytem broszura pt.: „Stalin — człowiek, którego najbardziej kochamy". Wśród chłopów francuskich masowo kolportowana jest broszura pt.: „Stalin i chłopstwo", omawiającą drogę rozwojową rolnictwa radzieckiego pod kierownictwem Stalina.

WIEDEŃ

Robotnicy zagłębia naftowego w Zisterdorf (Austria) wykonali ze złota mały model szybu naftowego, który zostanie przesłany Generalissimusowi Stalinowi.

SOFIA

13 bm. robotnicy Sofii zgromadzili się masowo na dworcu, celem pożegnania delegacji udającej się specjalnym pociągiem do Moskwy z darami społeczeństwa bułgarskiego dla Józefa Stalina.

Najbardziej podniosłym momentem uroczystości było przekazanie szefowi delegacji, pisma gratulacyjnego bułgarskiego narodu do Stalina, składającego się z 103 tomów i zawierającego ponad 5 milionów podpisów.

BUKARESZT

Nakładem wydawnictwa Muzycznego Towarzystwa Przyjaźni Rumuńsko - Radzieckiej, ukazał się w Rumunii szereg utworów muzycznych kompozytorów radzieckich, poświęconych Stalinowi — z tekstem pieśni w języku rumuńskim. Wśród utworów tych znajdują się pieśni i kantaty Aleksandrowa, Dunajewskiego, Chaczaturiana i innych.

BUDAPESZT

Dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina radio węgierskie zainicjowało cykl audycji, poświęconych zagadnieniom marksizmu-leninizmu. Trzy razy w tygodniu nadawane są przez radio poszczególne fragmenty rozdziołów krótkiego kursu historii WKP(b).

Sztafety młodzieżowe — przybyły do Stolicy

W dniu 15 b. m. do Warszawy przybyły z całego kraju sztafety młodzieżowe niosące dary i meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych przez młodzież polską dla uczczenia wielkiej rocznicy urodzin Józefa Stalina.

W związku z przybyciem sztafet w auli Politechniki Warszawskiej odbyła się uroczysta akademia.

(Sprawozdanie z akademii podamy w dniu jutrzejszym).

Szpiegostwem i dywersją

zajmowali się w Polsce dyplomaci francuscy i ich faszystowscy sługusi

15 bm. przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu stanęli obywatele francuscy — Yvonne Bassaler, Bazyli Bukisow, Józef Feldeisen i Albert Hoffmann, obywatel polski Jan Kubisiak oraz obywatel niemiecki Wilhelm Hild — agenci i współpracownicy zlikwidowanej w marcu br. przez Władze Bezpieczeństwa Publicznego sieci wywiadu francuskiego.

Akt oskarżenia stwierdza, że, jak to w toku śledztwa ustalono, przedstawiciele oficjalnych placówek dyplomatycznych Republiki Francuskiej w Polsce, nadużywając swych praw i przywilejów, uprawiali z jawnym pogwałceniem przepisów prawa międzynarodowego szeroką działalność sabotażowo - dywersyjną i szpiegowską, skierowaną przeciw najżywotniejszym interesom Państwa Polskiego.

Już w 1947 r. zastępca francuskiego attache wojskowego mjr. Humm przy ambasadzie w Warszawie zorganizował siatkę dywersyjno-szpiegowską, opartą na etatowych pracownikach francuskich placówek, werbując do niej b. członków partii hitlerowskiej i zbrodniczej organizacji SS oraz polskie elementy reakcyjne.

Po opuszczeniu Polski przez mjr. Humm funkcje jego jako rezydenta wywiadu przejął sekretarz - archiwista ambasady francuskiej w Warszawie — Aymer de Brossin de Mere.

Działalność dywersyjno-sabotażową i szpiegowską uprawiali: sekretarz konsulatu francuskiego we Wrocławiu Witold Jałoszyński, aż do wyjazdu z Polski w końcu 1947 r., Yvonne Bassaler — sekretarka konsulatu francuskiego we Wrocławiu oraz konsul francuski we Wrocławiu — Guy Monge.

Jednym z głównych zadań rezydentury wywiadu francuskiego w Polsce było opracowywanie i przygotowywanie aktów dywersyjno-sabotażowych w ważnych gałęziach gospodarki narodowej, w celu podważenia potencjału przemysłowego Państwa Polskiego i obniżenia jego zdolności obronnej.

W związku z tym, de Mere i konsul Monge dawali oskarżonym Bukisowowi, Feldeisenowi, Hildowi i Hoffmannowi odpowiednie wytyczne i zadania, ci zaś poczynili szereg kroków, zmierzających do wprowadzenia otrzymanych instrukcji w czyn.

Równolegle z akcją sabotażowo-dywersyjną wymienieni przedstawiciele francuskich placówek dyplomatycznych w Polsce uprawiali szpiegostwo przeciwko Państwu Polskiemu. Informacje szpiegowskie z dziedziny wojskowej dotyczyły jednostek polskich sił zbrojnych ze szczególnym uwzględnieniem lotnictwa. Informacje gospodarcze dotyczyły całokształtu obiektów przemysłowych a przede wszystkim górnictwa i metalurgii. Informacje polityczne dotyczyły stosunków wewnętrznych w partiach politycznych oraz instytucjach państwowych.

Oskarżeni przekazywali raporty wywiadowcze przez konsulat francuski we Wrocławiu do ambasady francuskiej w Warszawie, początkowo na ręce mjr. Humm, a potem — de Mere.

(Dokończenie na str. 3-ej).

Wśród „przyjaciół" marshallowskich

Pogłębiają się sprzeczności między USA i Anglią

W londyńskich kołach politycznych zwraca się uwagę **na poważne i istotne rozbieżności, do jakich doszło w ostatnich dniach pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi.**

Jak donoszą z Waszyngtonu, ambasador brytyjski w USA Franks wysunął szereg zastrzeżeń i krytycznych uwag na temat proponowanego układu brytyjsko - amerykańskiego. Stany Zjednoczone uzależniły swą pomoc wojskową dla Anglii od szeregu ciężkich warunków.

„Times" jest szczególnie zaniepokojony wa**runkiem USA wysłania do Wielkiej Brytanii specjalnej misji wojskowej na wzór urzędującej od 2 lat amerykańskiej misji gospodarczej, która kontroluje dostawy marshallowskie.**

Amerykanie zażądali również przedkładania im **dokładnych raportów o stanie zbrojeń brytyjskich oraz o sposobie zużytkowania materiału wojennego.** Warunek ten jest równoznaczny z jednostronną, nieopartą na zasadzie wzajemności, **nieograniczoną ingerencją oficerów amerykańskich w wewnętrzne sprawy wojskowe Wielkiej Brytanii.**

Żądania Waszyngtonu oznaczają zupełne **podporządkowanie brytyjskiej armii, przemysłu zbrojeniowego i wszelkich organizacji wojskowych w Wielkiej Brytanii projektowanej amerykańskiej misji wojskowej, która ma urzędować w Londynie.**

Szpiedzy brytyjscy w kwaterze komisarza USA

Dziennik berliński „Vorwaerts" donosi, że władze amerykańskie wpadły na trop brytyjskiej sieci szpiegowskiej, istniejącej w kwaterze amerykańskiego wysokiego komisarza w Berlinie.

Aresztowano amerykańskiego rzeczoznawcę oraz kilku urzędników amerykańskich, pozostających w służbie brytyjskiej.

Wykrycie brytyjskiej sieci szpiegowskiej wywołało wielkie poruszenie wśród przedstawicieli państw zachodnich w Berlinie. Ze strony amerykańskiej oświadczają, że aresztowany rzeczoznawca przy pomocy kilku urzędników amerykańskich sprzedał Anglikom bardzo ważne materiały, które niedawno znalazły się w posiadaniu Amerykanów.

Komendant angielskiego sektora Berlina miał się zwrócić do komendanta amerykańskiego gen. Taylora z prośbą o zatuszowanie sprawy.

Min. Wyszyński przybył do Berlina

W środę 14 bm. przybył z Paryża do Berlina jako do stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej z pierwszą oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Wyszyński, jako gość Rządu Republiki.

Kongres Zw. Zaw. ČSR zakończył obrady

W ostatnim dniu obrad Kongresu Czechosłowackich Związków Zawodowych, sekretarz Rady Smidmajer przedstawił projekt reorganizacji związków, który został uchwalony przez Kongres.

Sekretarz wydziału gospodarczego Rady przedłożył Kongresowi wniosek, by dla uczczenia 70-ej rocznicy urodzin Stalina, robotnicy i pracownicy w zakładach przemysłowych i urzędach Czechosłowacji rozpoczęli w dniu 21 grudnia socjalistyczne współzawodnictwo na szeroką skalę.

Wniosek został jednomyślnie przyjęty wśród owacji zebranych.

Następnie uchwalono jednomyślnie 3 rezolucje. Z kolei delegaci przystąpili do wyboru władz Naczelnej Rady Związków Zawodowych.

Wśród oklasków całej sali przewodniczącym Rady wybrany został ponownie premier Zapotocky, a sekretarzem generalnym minister Pracy i Opieki Społecznej Erban. Do Rady Naczelnej Związków Zawodowych Czechosłowacji wybrano ogółem 120 osób.

Bolesław Bierut

Zwycięski Wódz nowej epoki

(Fragmenty artykułu z nr 6 „Nowych Dróg”, poświęconego 70-ej rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina)

Stalin... Imię to wyrosło na przełomie dwóch epok. Ginąca doprowadziła do największego pognębienia człowieka. Nowa— rozpłomienia się coraz potężniejszym blaskiem zwycięstwa jego wolności. Imię Stalina jest symbolem tego zwycięstwa.

* * *

Stając na czele wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych w walce o obalenie tyranii imperialistycznej, realizując w tej walce sojusz robotników z chłopstwem pracującym i masami ludowymi, prowadzącymi walkę narodowowyzwoleńczą — **partia proletariatu wznosi sztandar wyzwolenia w imieniu olbrzymiej większości społeczeństwa przeciwko jego znikomej mniejszości.** Hegemonia klasy robotniczej zmierza do realizacji przez proletariat **wielkiej misji rewolucyjnej w celu zmiany stosunków społecznych w interesie olbrzymiej większości ludzi na całym świecie i zbudowania społeczeństwa socjalistycznego.**

OCZYŚCIĆ LUDZKOŚCI DROGĘ ROZWOJU I TWÓRCZEGO POSTĘPU PRZEZ ZERWANIE Z NIEJ KAJDAN KLASOWEGO UCISKU I WYZYSKU, ZBUDOWAĆ SPOŁECZEŃSTWO BEZKLASOWE — oto cel rewolucji proletariackiej, oto podstawowe i naczelne zadanie programowe dyktatury proletariatu. Poprzez dyktaturę proletariatu realizują się dążenia wyzwoleńcze całego ludu pracującego, wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych.

Co oznacza rewolucja proletariacka

Hegemonia proletariatu jest **rewolucyjnym przeciwstawieniem się dotychczasowej hegemonii burżuazji,** która narzuciła ludzkości dyktaturę imperializmu. Imperializm skupia pod swą władzą nie tylko potężne środki gospodarcze. Dysponuje on również aparatem państwowym i zespołem środków politycznych, w których **wielostronne formy oszustwa splatają się na przemian z metodami bezlitośnego terroru i gwałtu.** Przy pomocy oszustwa i gwałtu burżuazja imperialistyczna sprawuje swą hegemonię nad olbrzymią większością wyzyskiwanych i tyranizowanych przez nią ludzi.

Wysadzając w powietrze całą nadbudowę społeczną, która strzegła i chroniła ustrój tyranii i wyzysku, głosząc, że jest to ustrój niezmienny i nienaruszalny — klasa robotnicza pomaga podnieść się i wyprostować wszystkim pognębionym i uciemiężonym, wszystkim dźwigającym jarzmo burżuazyjnego ustroju społecznego.

Towarzysz Stalin mówił w 10 rocznicę Rewolucji Październikowej:

„W przeszłości rewolucje kończyły się zazwyczaj zastąpieniem u steru rządów jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzyskiwaczy. Wyzyskiwacze zmieniali się, wyzysk pozostawał.

Tak się rzecz miała podczas wyzwoleńczych ruchów niewolników. Tak się rzecz miała w okresie powstań chłopów pańszczyźnianych. Tak się rzecz miała w okresie znanych „Wielkich Rewolucji” w Anglii, we Francji, Niemczech. Nie mówię o Komunie Paryskiej, która była pierwszą, pełną chwały, bohaterską, aczkolwiek nie uwieńczoną powodzeniem, próbą proletariatu zwrócenia historii przeciw kapitalizmowi.

Rewolucja Październikowa różni się ZASADNICZO od tych rewolucji. Stawia sobie ona za cel nie zastąpienie jednej formy wyzysku inną formą wyzysku, jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzykiwaczy, lecz zniesienie wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, zniesienie wszelkich grup wyzyskiwaczy, ustanowienie dyktatury proletariatu, ustanowienie władzy najrewolucyjniejszej klasy ze wszystkich klas uciskanych, jakie istniały dotychczas, zorganizowanie nowego, bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego”.

Rewolucja proletariacka, to znaczy rewolucja socjalistyczna, oznacza **NARODZINY NOWEJ ERY W DZIEJACH LUDZKOŚCI,** ponieważ **wprowadza ona gruntowny przełom w całokształcie stosunków społecznych: ekonomicznych, politycznych, kulturalnych i ideologicznych, wprowadza gruntowny przełom w życiu mas pracujących i w życiu codziennym każdego człowieka.** Rewolucja proletariacka to rewolucja, w której **proletariat obejmuje przewodnictwo w walce wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych o nowy, lepszy ustrój społeczny w walce o nową erę dziejów ludzkich.**

Czym jest dyktatura proletariatu

Formą polityczną stosunków społecznych w **okresie przejściowym od starego do nowego ustroju,** od kapitalizmu do socjalizmu, jest **PAŃSTWO DYKTATURY PROLETARIATU.**

Dookoła pojęcia „dyktatury proletariatu” wytworzyło się wiele błędnych poglądów i nieporozumień, m. in. również u nas w Polsce. Dlatego celowym będzie powołać się na kilka określeń Lenina i Stalina, nie pozostawiających żadnych wątpliwości.

Dyktatura proletariatu — to władza rewolucyjna, opierająca się na przemocy nad burżuazją. Oto, co mówi Lenin:

„Dyktatura proletariatu nie jest zakończeniem walki klasowej, lecz jest jej kontynuowaniem w nowych formach. Dyktatura proletariatu jest to walka klasowa proletariatu, który zwyciężył i wziął w swe ręce władzę polityczną, walka przeciw burżuazji zwyciężonej, ale nie unicestwionej, która nie przestała istnieć i nie przestała stawiać oporu, która spotęgowała swój opór”.

(W. Lenin — przedmowa do przemówienia „O oszukiwaniu ludu za pomocą haseł”, Dzieła, tom XXIV, str. 311).



Należy zwrócić uwagę, że i u nas w Polsce **po zwycięstwie władzy ludowej, w której hegemonem jest proletariat, walka klasowa nie znikła, lecz trwa w nowych formach,** ponieważ klasy reakcyjne — zwyciężone, ale nie unicestwione, **nie przestały stawiać oporu, a nawet potęgują ten opór, zmieniając jego formy.**

„Dyktatura proletariatu — mówi dalej Lenin — jest to szczególna forma sojuszu klasowego między proletariatem, awangardą ludu pracującego i licznymi nieproletariackimi warstwami ludu pracującego (drobnomieszczaństwo, drobni posiadacze, chłopstwo, inteligencja itd.) lub ich większością, sojuszu przeciw kapitałowi, sojuszu, mającego na celu zupełne obalenie kapitału, całkowite zdławienie oporu burżuazji i prób restauracji z jej strony, sojuszu mającego na celu ostateczne stworzenie i utrwalenie socjalizmu”.

Należy zwrócić uwagę, że i u nas w Polsce władza ludowa opiera się na sojuszu klasy robotniczej z nieproletariackimi warstwami ludu pracującego, sojuszu, którego cele nie różnią się od sformułowanych wyżej przez Lenina.

I wreszcie:

„Dyktatura proletariatu... — mówi Lenin — nie jest tylko przemocą nad wyzyskiwaczami i nie jest nawet głównie przemocą. Ekonomiczną podstawą tej przemocy rewolucyjnej, rękojmią jej żywotności i powodzenia jest to, że proletariat reprezentuje i urzeczywistnia wyższy typ społecznej organizacji pracy w porównaniu z kapitalizmem. W tym tkwi sedno rzeczy. W tym tkwi źródło siły i rękojmia niechybnego całkowitego zwycięstwa”.

(W. Lenin, Dzieła wybrane, tom II).

Dzięki zwycięstwu rewolucji proletariackiej i dyktatury proletariatu w ZSRR, dzięki pomocy Stalina i narodu radzieckiego — Polska i inne państwa wyzwolone przez Armię Radziecką z przemocy imperialistycznych najeźdźców hitlerowskich mogą realizować dziś funkcje dyktatury proletariatu w formie demokracji ludowej.

Istota Państwa demokracji ludowei

Demokracja ludowa jest olbrzymim osiągnięciem historycznym, które naród nasz i narody krajów wyzwolonych przez Armię Radziecką zawdzięczają zwycięstwu dyktatury proletariatu w ZSRR, dokonanemu pod kierownictwem partii Lenina — Stalina. **Demokracja ludowa, umacniając kierowniczą rolę polskiej klasy robotniczej, zabezpieczy niezłomnie narodowi polskiemu zwycięstwo socjalizmu w Polsce.**

O zwycięstwie tym możemy mówić z tak głębokim przekonaniem i wiarą właśnie dlatego, że MAMY PRZED SOBĄ HISTORYCZNE DOŚWIADCZENIE ORAZ WZÓR DROGI I WALKI, KTÓRĄ KIEROWALI LENIN I STALIN, A KTÓRA DOPROWADZIŁA DO ZWYCIĘSTWA SOCJALIZMU W ZSRR. Doświadczenie historyczne ostatnich dziesięcioleci potwierdziło w pełni słuszność teorii marksizmu-leninizmu, potwierdziło ogromną doniosłość zgodności idei naukowej z praktyką rewolucyjną, kształtując zaś naszą świadomość w duchu wielkiej rewolucyjnej ideologii proletariatu — ideologii nowej epoki — dało nam **niezawodną busolę w codziennej pracy praktycznej.**

Druzgocąca klęska kontrrewolucji

Wielka Rewolucja Październikowa stworzyła **epokowy zwrot w dotychczasowym rozwoju historii świata.**

Mierzyć jej znaczenie ramami narodowymi czy geograficznymi byłoby wielkim błędem. Nie oceniały jej bynajmniej w podobny sposób zjednoczone przeciw niej siły klasowe, broniące systemu imperialistycznego, **w którym rewolucja proletariacka uczyniła potężny wyłom.**

Próby „likwidacji” wyłomu podejmowane w latach 1919 — 1921 przez koalicję imperialistyczną 14 państw **skończyły się niepowodzeniem i musiały być zaniechane, gdy front zaczął trzeszczeć w wielu ogniwach.** Pozostawała wówczas nadzieja, że pierwsza w świecie dyktatura proletariatu nie utrzyma się wobec trudności, zarówno wewnętrznych, jak i organizowanych planowo przez otoczenie kapitalistyczne. Okazało się, że **dyktatura proletariatu potrafiła nie tylko sprostać wszystkim trudnościom, ale w walce z nimi umacniała się, hartowała, urastała w potęgę.** W ciągu 15 lat z kraju zacofanego ekonomicznie uczyniła kraj kwitnący i społeczeństwo zwarte, rosnące, jednolite, rozwijające swą nową kulturę i gospodarkę socjalistyczną w tempie niespotykanym dotychczas w dziejach. Wówczas misję „likwidacji” wyłomu podjęła najbardziej agresywna i buńczuczna „oś faszystowska”, **podszczuwana w tym kierunku skrycie przez rządy innych państw imperialistycznych.**

Próba skończyła się sromotną katastrofą i rozgromem agresorów, a „wyłom” we froncie rozszerzył się znacznie. NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI, ŻE WSZELKIE NOWE TEGO RODZAJU PRÓBY MUSIAŁYBY SIĘ SKOŃCZYĆ OSTATECZNYM ZAŁAMANIEM SIĘ CAŁEGO FRONTU IMPERIALISTYCZNEGO.

* * *

Stalin — twórca zwycięstwa nad hitleryzmem

W chwili, gdy kilkaset dywizji hitlerowskich, zebranych z całej Europy i przygotowanych w ciągu 2-ch lat do napaści, wtargnęło na ziemię radziecką, podchodząc aż do stolicy kraju — **Towarzysz Stalin przewiduje spokojnie przebieg wojny i stawia przed narodem radzieckim wielkie zadanie międzynarodowe — wyzwolenie z jarzma hitlerowskiego wszystkich narodów Europy.**

ILEŻ NIEUGIĘTEJ WOLI, ILEŻ DALEKOWZROCZNJ PRZENIKLIWOŚCI UMYSŁU ZAWIERA TA SPOKOJNA PRZEWIDUJĄCA POSTAWA W CHWILI NIEWĄTPLIWIE CIĘŻKIEJ DLA NARODU!

W wielkim, twórczym i genialnym umyśle Towarzysza Stalina łączyła się głęboka wiedza polityczna z nauką i doświadczeniem niezrównanego wojskowego dowódcy. Nie jest to, sądzę, sprawą przypadku. **Strategia i taktyka walk politycznych ma wiele wspólnego ze strategią i taktyką wojskową.** Doświadczenie wojskowe kształtowało się u Towarzysza Stalina w procesie wojny domowej, w czasie której Partia stawiała Go na najbardziej zagrożonych i odpowiedzialnych odcinkach frontu. Jego cechą wybitną jest właśnie to, że **umie uogólniać każde doświadczenie w jasne teoretyczne wnioski.** Bitwy, w których wojskami radzieckimi kierował Towarzysz Stalin, stanowią **najwybitniejsze wzory wojennej sztuki operacyjnej** — czytamy w życiorysie. Był zarówno praktykiem wojny, jak i jej teoretykiem, **ponieważ jest głębokim myślicielem.** Wojna współczesna, to przede wszystkim nauka i organizacja, jedna z dziedzin nauki społecznej. Towarzysz Stalin w dziedzinie problemów społecznych jest niewątpliwie **największym uczonym i największym organizatorem, jakiego zna świat współczesny. NARÓD RADZIECKI I WSZYSTKIE NARODY EUROPY ZAWDZIĘCZAJĄ TOWARZYSZOWI STALINOWI ZWYCIĘSTWO W OSTATNIEJ WOJNIE, ROZGROMIENIE HORD HITLEROWSKICH, WYZWOLENIE Z NIEWOLI.**

Co Polska zawdzięcza Stalinowi

Naród polski zawdzięcza Mu ponadto, że Wojsko Polskie brało ramię w ramię z niezwyciężoną Armią Radziecką i przy jej boku czynny udział w tej wojnie. Dzięki Towarzyszowi Stalinowi, dzięki Jego wysokiej ocenie zalet bojowych naszego narodu, **dzięki Jego życzliwej troskliwości i wspaniałomyślności powstało Wojsko Polskie w trakcie wojny, zostało zaopatrzone w nowoczesny sprzęt wojenny, hartowało się w bitwach, zdobywało doświadczenie wojenne, które dziś jest wielką zdobyczą naszego wojska.**

NARÓD POLSKI ZAWDZIĘCZA TOWARZYSZOWI STALINOWI WIELKI, HISTORYCZNY ZWROT W STOSUNKACH MIĘDZY POLSKĄ I ZSRR.

Towarzysz Stalin był promotorem i realizatorem zasadniczego przełomu w stosunkach między narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim a narodem polskim.

Rachunek krzywd wyrządzonych Ukraińcom i Białorusinom ze strony polskich klas posiadających w ciągu kilku wieków ucisku ziem ukraińskich i białoruskich został wyrównany podczas ostatniej wojny przez ustalenie **sprawiedliwej granicy, opartej na zasadach etnograficznych, tworzącej dziś NIE MUR OBCOŚCI, LECZ GRANICĘ ŁĄCZĄCĄ BRATNIE, GŁĘBOKO ZAPRZYJAŹNIONE NARODY.**

Wyrównany został również dzięki Towarzyszowi Stalinowi rachunek wielowiekowych sporów i wzajemnych krzywd między narodem polskim a narodem rosyjskim, sporów, które były zręcznie wykorzystywane przez siły forsujące niemiecką ekspansję na wschód wbrew istotnym interesom obydwu narodów.

DZIĘKI TOWARZYSZOWI STALINOWI POLSKA LUDOWA ODRODZONA W NOWYCH GRANICACH, OPARTA O ODRĘ, NYSĘ I BAŁTYK JEST ORGANIZMEM PAŃSTWOWYM, NARODOWO JEDNOLITYM, O ZDROWEJ STRUKTURZE GOSPODARCZEJ, O WIELKICH MOŻLIWOŚCIACH ROZWOJOWYCH.

Po uwolnieniu się z więzów kapitalistycznych, hamujących rozwój Polski, po położeniu kresu penetracji imperialistycznej, która skrzywiała i wypaczała rozwój Polski, zagrażając jej niepodległości — suwerenność Polski jest zabezpieczona.

Toteż zasługi Towarzysza Stalina zarówno w dziele wskrzeszenia Polski jak i zabezpieczenia jej rozwoju, siły i rozkwitu są wiekopomne.

Dlatego Towarzysz Stalin otaczany jest tak głęboką czcią i miłością w Polsce przez wszystkich ludzi pracy, przez wszystkich niekłamanych patriotów.

Znikają urazy antyrosyjskie, związane z okresem ucisku carskiego i podsycane po Rewolucji Październikowej przez obszarników i burżuazję, a w szczególności przez piłsudczyznę i jej zbrodnicze rządy faszystowskie.

Dziś socjalistyczna kultura narodów radzieckich, a przede wszystkim narodu rosyjskiego jest bodźcem do rozwoju socjalistycznej kultury polskiej, opartej na najlepszych tradycjach narodu polskiego.

Stalin - Przyjaciel i Opiekun

Dzięki tak głębokiemu przełomowi i dokonywującym się przeobrażeniom politycznym, gospodarczym i kulturalnym zostało zapoczątkowane **przekształcenie się narodu polskiego z narodu szlachecko - burżuazyjnego w naród socjalistyczny, o ileż bardziej zwarty niż poprzednio, o ileż bardziej prężny, twórczy dzięki likwidowaniu sprzeczności klasowych — naród tworzący Rzeczpospolitą bardziej powszechną i bardziej wspaniałą niż kiedykolwiek w swych dziejach.**

Towarzysz Stalin jest **nie tylko zwycięzcą w wojnie — jest on również twórcą pokoju.** Już w czasie wojny uzgadniał on zasady trwałego powojennego współżycia narodów, niezależnie od ich ustroju, na konferencjach w Moskwie i Jałcie. Po zakończeniu wojny w Poczdamie walczył skutecznie o utrzymanie zasady trwałego pokoju demokratycznego. Państwa impe-

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

List Przewodniczącego KC PZPR do redakcji „Trybuny Ludu"

Komitet Centralny PZPR przesyła zespołowi pracowników „Trybuny Ludu" pozdrowienia z okazji rocznicy powstania centralnego organu Partii.

Upłynął rok pracy „Trybuny Ludu", rok pracy całej prasy naszej Zjednoczonej Partii. W ciągu tego roku prasa partyjna z „Trybuną Ludu" na czele wniosła nie mały wkład do dzieła wzmocnienia spoistości ideologicznej, ubojowienia i podniesienia aktywności naszej Partii.

W obliczu nowych, wielkich zadań, które stoją przed naszą Partią, wierzymy, że prasa partyjna jeszcze ostrzej zwalczać będzie wrogów Polski Ludowej, jeszcze śmielej korzystać będzie z oręża krytyki i samokrytyki, jeszcze bardziej wzmocni swą pracę wychowawczo-organizacyjną, jeszcze bardziej pogłębi więź partyjną z najszerszymi masami.

Przewodniczący KC PZPR
(—) Bolesław Bierut

Warszawa, 15 grudnia 1949 r.

Wysiedleni z Francji
nauczyciele polscy przybyli do Warszawy

W dniu 15 bm. przybyła do Warszawy grupa 18 nauczycieli i inspektorów polskich, wysiedlonych przez reakcyjny rząd francuski.

Wśród wysiedlonych znajdują się: ob. ob. Piotrowski, Obłamski, Wachowiak, Schultz, Streng, Bieliński, Czubek, Augustyn, małżonkowie Michalak z 7-letnią córeczką Krieg, Chudy, Kukliński, Piesiewicz, Bar, Glińkowski i Paczyński.

Po powitaniach, przybyli z Francji Polacy udali się do siedziby ZNP, gdzie zostali przyjęci śniadaniem.

Zjazd TPD

W niedzielę, 18 bm. odbędzie się w Łodzi walny zjazd delegatów Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, na który przybędzie z Warszawy przedstawiciel Zarządu Głównego TPD.

Zjazd budzi zainteresowanie ze względu na tematykę obrad. Szeroko bowiem mają na nim być omówione zagadnienia wychowawcze w szkołach TPD-owskich, oraz plan pracy Towarzystwa w roku przyszłym. (at)

Zwycięski Wódz nowej epoki

(Dalszy ciąg ze str. 2-ej)

rialistyczne wkrótce sprzeniewierzyły się tym zasadom, które podpisały, weszły na drogę organizacji paktów wojennych, odbudowują w Niemczech Zachodnich nową bazę agresji.

W wyzwolonych przez Armię Radziecką krajach demokracji ludowej rozwija się **przyjazna współpraca narodów między wszystkimi tymi krajami i ZSRR. Jest to współpraca twórcza i owocna dla wszystkich. Nie ma w tym współ życiu wzajemnym podziału na kraje wielkie i małe, jest ono oparte na wzajemnym poszanowaniu, na wzajemnej wymianie towarów i usług, na wzajemnej pomocy i współdziałaniu. W pierwszych latach trudności żywnościowych i gospodarczych wszystkie kraje demokracji ludowej zwracały się do Towarzysza Stalina z prośbą o pomoc i TOWARZYSZ STALIN NIGDY POMOCY TEJ NIE ODMAWIAŁ.**

W roku 1945 i częściowo w 1946 Polsce zagrażał głód, Związek Radziecki przyszedł nam z pomocą żywnościową. Brakowało nam wielu surowców i maszyn, aby uruchomić w pełni przemysł — Towarzysz Stalin śpieszył nam zawsze z przyjazną pomocą. Jest to nie tylko pomoc materialna, ale również kulturalna, polityczna i ideologiczna.

Towarzysz Stalin mówił: **O PRZYJAŹNI RZECZYWISTEJ ŚWIADCZĄ NIE SŁOWA, LECZ CZYNY. Kraj nasz doświadcza bardzo wielu przejawów przyjaźni i pomocy ze strony Towarzysza Stalina, który ze szczególną życzliwością i troską odnosi się do naszych spraw i potrzeb, jak i do potrzeb innych zaprzyjaźnionych krajów. Jest to wyrazem Jego ideowego stanowiska, tego samego stanowiska, które przebijało w Jego przemówieniu w r. 1941 o obowiązku pomocy w wyzwoleniu narodom ujarzmionym. Jest to wyrazem wielkiej idei międzynarodowego braterstwa i przyjaźni, którą głosi i urzeczywistnia marksizm-leninizm.**

Imię Stalina — natchnieniem w walce o pokój

Czy doświadczenia klęsk imperializmu, bankructwo jego zakusów, aby siłą zbrojną powstrzymać postępowy rozwój dziejów społecznych, któremu otwarła drogę wielka rewolucja proletariacka, zmieniły kierunek polityki imperializmu? Nie, gdyż **klasy pasożytnicze nie mogą wyzbyć się swej chciwości, swych dążeń grabieżczych, swej ideologii wyzysku i przemocy. Jakże gorączkowo i chorobliwie szarpią się one dziś — gdy idea wyzwolenia społecznego rozszerza się i rośnie, pobudzając do walki uciemiężone narody —** w nieprzytomnym lęku o swe istnienie i w nieprzytomnej nienawiści do ZSRR!

Pogłębiający się ogólny kryzys kapitalizmu jest nieodłączny od samego systemu gospodarczego, który wciąż rodzi nowe przeciwieństwa i zaostrza stare. Wijąc się w sprzecznościach imperializm szuka nieprzytomnie ratunku w przygotowaniach wojennych, intrygach, koalicjach i nie cofa się przed zbrodniczymi planami podżegaczy wojennych, dla których pogrążenie ludzkości w nową katastrofę występuje tylko jako **miraż nowych grabieży. Ale agresywnym i szaleńczym dążeniom imperializmu przeciwstawia się dziś nie tylko zorganizowana część proletariatu międzynarodowego. Przeciwstawiają się im setki milionów ludzi we wszystkich krajach świata. ROŚNIE I WZMAGA SIĘ IDEA WALKI O POKÓJ. IMIĘ STALINA JEST NATCHNIENIEM I SZTANDAREM W WALCE O POKÓJ DLA SETEK MILIONÓW LUDZI. Towarzysz Stalin walczył o pokój, gromiąc hordy hitlerowskie. Walczył o pokój budując socjalizm. Dziś jest Wodzem światowego obozu walki o pokój i niepodległość narodów uciskanych przez imperializm, walki o nowego człowieka, o przezwyciężenie wpływów burżuazyjnych w świadomości ludzkiej.**

Dla klasy robotniczej całego świata **imię Stalina wiąże się jak najściślej z wiarą w zwycięstwo** — w zwycięstwo sprawy robotniczej, w zwycięstwo nowej epoki w dziejach ludzkich. Właśnie zwycięstwo sprawy robotniczej jest **początkiem tej nowej epoki.** Dzięki zwycięstwu sprawy robotniczej Imię Stalina, wyrosło w walce klasowej, przeobraziło się w zdobycz ogólnoludzką, stało się ono **potężną ostoją nowej ery dziejowej — Ery Socjalizmu.**

Dlatego dziś 70 rocznica urodzin Towarzysza Stalina budzi wzruszenie w sercach olbrzymiej większości ludzi pracy na całym świecie.

Na apel kopalni w Sosnowcu
załogi fabryk podejmują Dni Pracy Stalinowskiej

Apel załogi kopalni w Sosnowcu o uczczenie 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, największą ilością i jakością produkcji w Dniu Pracy Stalinowskiej — podjęli robotnicy kopalń, hut, i fabryk śląskich.

Na zebraniach załóg 20 zakładów pracy, odbytych 15 bm. robotnicy zgłosili swój udział w Dniu Pracy Stalinowskiej.

W Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie stanie do współzawodnictwa ogółem 16 oddziałów.

W Wytwórni Konstrukcji Stalowych cała załoga postanowiła w Dniu Pracy Stalinowskiej dać produkcję o 10 proc. wyższą niż dotychczas.

W rezolucji uchwalonej na zebraniu załogowym robotników huty „Kościuszko" czytamy: „Zobowiązujemy się w dniu 20 grudnia — w Dniu Pracy Stalinowskiej dać największą wydajność na naszych agregatach oraz ustalić nowe rekordy produkcyjne".

Również we wszystkich zakładach przemysłu włókienniczego w Łodzi odbyły się masowe zebrania, na których robotnicy i młodzież robotnicza masowo zadeklarowali swój udział w Dniu Pracy Stalinowskiej.

Hutnicy wykonali — plan roczny i 3-letni

W dniu 12 grudnia br. hutnictwo polskie wykonało przedterminowo trzyletni i roczny plan produkcji surówki.

W związku z tym nowym osiągnięciem przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników Józef Knapczyk oraz dyrektor generalny CZPH inż. Ignacy Borejdo wysłali meldunki do przewodniczącego PKPG wicepremiera Hilarego Minca i kierownika Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego inż. Kiejstuta Żemajtisa.

Załogi hut złożyły w nich zapewnienie, iż tak jak dotąd, nadal kroczyć będą w pierwszych szeregach budowniczych Polski Socjalistycznej, przysparzając gospodarce narodowej tysiące ton stali w produkcji ponadplanowej.

Szajka szpiegów zlikwidowana!
Proces dywersantów i sabotarzystów rozpoczął się dziś we Wrocławiu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

W wyniku likwidacji przez Władze Bezpieczeństwa w połowie marca 1949 r., siatki wywiadu francuskiego, **działalność szpiegowska oskarżonych została przerwana, a akcja dywersyjno-sabotażowa udaremniona.**

Jednym z wybitniejszych agentów francuskiej siatki wywiadowczej była **Yvonne Bassaler**, która w kwietniu 1946 roku prowadziła w Paryżu ewidencję materiałów szpiegowskich nadchodzących z Polski.

W 1947 r. jako sekretarka w konsulacie francuskim we Wrocławiu przejęła od **Witolda Jałoszyńskiego kierownictwo zorganizowanej już uprzednio siatki wywiadowczej,** wydając jej członkom instrukcje i polecenia oraz gromadząc dostarczane materiały szpiegowskie. W swej działalności szpiegowskiej Bassaler posługiwała się osobnikami, uprawiającymi już przed zwerbowaniem do pracy wywiadowczej, wrogą działalność przeciwko Państwu Polskiemu w szeregach organizacji konspiracyjnych, jak WIN i innych. Agenci jej, jak np. oskarżony Jan Kubisiak i Maria Kubisiak należeli najpierw do nielegalnej AK, a następnie do WIN w Przemyślu.

Osk. Jan Kubisiak został zwerbowany do pracy na rzecz wywiadu francuskiego za wynagrodzeniem pieniężnym przez Jałoszyńskiego i używał pseudonimu V 2. Kubisiak prowadził ożywioną działalność wywiadowczą, a także zwerbował do siatki szpiegowskiej szereg osób, które dostarczały mu ważnych informacji. **Kubisiak za pracę szpiegowską łącznie otrzymał 600.000 zł.**

Osk. Bazyli Bukisow zwerbowany w maju ub. roku w Krakowie przez mjr. Humm, **sporządzał raporty wywiadowcze i plany obiektów na terenie woj. krakowskiego, kieleckiego, śląsko - dąbrowskiego i wrocławskiego** i systematycznie przekazywał je do De Mere, podpisując je pseudonimem Martin.

Aresztowanie przeszkodziło Bukisowowi wykonania zleconych mu czynów. **Za swą pracę** na rzecz wywiadu otrzymał on łącznie 1.100.000 zł.

Rezydenci francuskiej sieci dywersyjno - szpiegowskiej **szczególnie chętnie opierali się w swej pracy przeciwko Polsce na elementach hitlerowskich.** Agentem tego pokroju był obywatel francuski narodowości niemieckiej, osk. **Józef Feldeisen,** który uzyskiwał i przekazywał centrali wywiadu francuskiego wiadomości o pierwszorzędnym znaczeniu dla obronności Państwa Polskiego.

W połowie października ub. roku **Feldeisen** na polecenie De Mere kazał zwerbowanemu przez siebie członkowi dawnej partii hitlerowskiej, **Rudolfowi Hilscherowi** zniszczyć hutę szkła w Kunicach w pow. Żary, które to zamierzenia zostały również pokrzyżowane przez Władze Bezpieczeństwa.

Innym czynnym hitlerowcem, osobiście kontaktującym się z De Mere był **Wilhelm Hild,** któremu za udzielanie wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową, **obiecano francuski paszport.** Hild zdobył i przekazał De Mere różne dane o wałbrzyskim zagłębiu węglowym i inne. Realizacji zleconych mu aktów dywersyjnych zapobiegła interwencja Władz Bezpieczeństwa.

Ob. francuski narodowości niemieckiej — **Albert Hoffmann** z Bielawy (pow. dzierżoniowski) udzielał za wynagrodzeniem różnych informacji wojskowych i gospodarczych. **Hoffmann podjął się również dokonywania aktów dywersyjnego sabotażu w Państw. Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr. 1 w Bielawie.**

W zakończeniu akt oskarżenia precyzuje winę poszczególnych oskarżonych, podając kwalifikację prawną ich czynów.

„Wypełnimy z honorem zadania jakie wypływają z zaszczytnej nazwy naszych zakładów"
Radosny dzień załogi Zakładów Przemysłu Metalowego w Poznaniu

Doniosły dzień 15 grudnia br. — dzień przemianowania zakładów im. H. Cegielskiego w Poznaniu na Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina, cała załoga świętowała uroczyście i radośnie.

Największa w Poznaniu sala, w której odbyły się uroczystości, nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych. Kilka tysięcy osób **zgromadziło się na ulicy przed mikrofonami, aby tą drogą wysłuchać przebiegu zebrania.**

Wśród nieopisanego entuzjazmu robotnicy uchwalili wysłanie listów do Generalissimusa Józefa Stalina i przewodniczącego Komitetu Obchodu 70 Rocznicy Urodzin Generalissimusa Stalina — Bolesława Bieruta.

„Być robotnikiem w zakładach Waszego imienia — piszą m. in. robotnicy w liście do **Generalissimusa Józefa Stalina — znaczy to walczyć wiernie o urzeczywistnienie tych ideałów, którym Wy poświęcacie swoje życie i pracę.**

Być robotnikiem w zakładach Waszego imienia — znaczy to, wzorując się na radzieckich stalinowskich pięciolatkach, mobilizować całą załogę do wykonania i przekroczenia Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu.

Pracować w zakładach im. Stalina, to znaczy przodować w wykonywaniu planów produkcyjnych w całym polskim przemyśle metalowym.

Dumni jesteśmy, że nasze zakłady od dziś noszą imię Wielkiego Stalina. Zadania, wypływające z tej nazwy, załoga wykona z honorem".

W niedzielę przemówi Szczecin
na falach eteru

W dniu 18 grudnia rb. rozpoczyna swoją działalność nowa stacja nadawcza w Szczecinie o mocy 50 kilowatów. Radiostacja ta jest pierwszą wybudowaną całkowicie w kraju, według wzorów polskich inżynierów, rękami polskich robotników i techników. Jedynie lampy i kondensatory sprowadzone zostały z zagranicy.

Czas montażu, prób i uruchomienia nadajnika trwał zaledwie 49 dni, podczas gdy fachowcy określali normalny czas budowy na 120 dni.

Od 18 bm. Szczecin słyszeć będzie można nie tylko bezpośrednio na jego fali — 230 metrów, ale także coraz częściej w programie centralnym. (n)

Łódź — Moskwa
Skrzynki pocztowe w fabrykach
Tysiące listów wysyłają robotnicy na Kreml z życzeniami dla Generalissimusa Stalina

Coraz szersze kręgi zataczają przygotowania robotniczej Łodzi do uroczystego obchodu 70-ej rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Każdy dzień przynosi dalsze wiadomości o żywiołowych manifestacjach robotniczych i młodzieżowych na fabrykach, gdzie w intensywnym tempie trwa wykonywanie zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia urodzin naszego Wielkiego Przyjaciela i Genialnego Kierownika pierwszego państwa socjalistycznego, Stalina.

Z pobieżnych meldunków można się zorientować w rozmiarach tego prawdziwie masowego ruchu przyjaźni, jaki ogarnął Łódź i województwo. **Do tej pory odbyło się już około tysiąca pięciuset wieców i masówek, w których udział wzięły dziesiątki tysięcy robotników. Tylko młodzież zorganizowała 543 zebrania okolicznościowe, na których obecnych było 50 tysięcy osób.**

We wszystkich niemal większych zakładach pracy powstają koła dla studiów życiorysu Józefa Stalina. **Trwa też masowe, wysyłanie listów i widokówek do Moskwy na adres przywódcy światowego ruchu pokoju i postępu.** Pracownicy i robotnicy oraz ich rodziny dają w listach wyraz uczuciom serdecznego umiłowania dla Józefa Stalina. **Z inicjatywy robotników, w niektórych fabrykach wywieszone zostały specjalne skrzynki do listów, masowo wysyłanych na Kreml.**

Na 18, 19 i 20 bm. zapowiedziano szereg wielkich, manifestacyjnych zebrań robotniczych i akademii dla uczczenia 70-lecia urodzin Józefa Stalina. (at)

Zawód dla inwalidów
Bogaty program nowych kursów

Państwowe Zakłady Szkolenia Inwalidów z działami: ślusarsko-mechanicznym, radio-mechanicznym, kreślarskim, rymarskim, spawalniczym, zabawkarstwa drzewnego, magazynierów i brygadierów rolnych dla mężczyzn, oraz krawieckim, dziewiarskim, tapicerskim, bieliźniarskim i pisania na maszynie dla kobiet — od 15 stycznia 1950 r. przyjmować będą kandydatów na szkolenie.

Słuchacze otrzymają w zakładach bezpłatne zakwaterowanie, wyżywienie, opiekę lekarską i naukę.

Podania o przyjęcie należy składać do 15 stycznia przyszłego roku. Wszelkich informacji, dotyczących warunków przyjęcia i sposobu składania podań udzielają referaty Opieki Społecznej i referaty Spraw Inwalidzkich w starostwach, Ubezpieczalnie Społeczne oraz koła Związku Inwalidów Wojennych.

Martin Andersen-Nexö

Wspaniały człowiek

Setki milionów ludzi na całym świecie myślą o Józefie Stalinie z uczuciem najgłębszej wdzięczności

Wielkość i szczęście Związku Radzieckiego wynikły stąd, że u steru jego stanęli dwaj działacze światowej miary: Lenin i Stalin. Obaj przyszli w odpowiedniej chwili. Jeden zastąpił drugiego jak syn ojca.

Ale żaden z nich nie spadł z nieba; wyrośli oni z proletariatu światowego, jako żywe uosobienia jego najlepszych sił. Nie mają w sobie również nic przypadkowego, tak samo zresztą, jak i naczelni przedstawiciele reformizmu w ruchu robotniczym Europy zachodniej nie są wynikiem przypadku: każdy ruch ma takich kierowników, na jakich zasługuje.

Wielkość Stalina tak jak i Lenina polega na tym, że osoba jego jest jakby ostoją dla uciśnionych całego świata, a źródłem niepokoju i trwogi dla bogaczy. Lenin i Stalin należą do ludzkości, do jej żywotnej części, pragnącej zbudować nowy, lepszy świat. Imię Stalina ze czcią wymawiają pokrzywdzeni i uciśnieni, przeklinają je wyzyskiwacze.

Stalina jak i Lenina cechuje przede wszystkim skromność i jednakowy, przyjacielski stosunek do wszystkich, nawet najmniej znaczących ludzi.

Stalin — to towarzysz, każdy człowiek w ZSRR patrzy na niego jak na towarzysza i oczywista, że jak do towarzysza się do niego odnosi.

Wielu robotników może opowiedzieć o tym, jak ich Stalin przyjmował — nie po to, żeby wyciągnąć do nich koniuszki palców i zbyć kilkoma nic nie znaczącymi słowami, lecz po to, żeby omawiać z nimi zagadnienia pracy.

— Zawsze jest poinformowany o wszystkim dokładnie — mówią robotnicy — Nie oszukasz go. Wspaniały z niego człowiek pod każdym względem. Zawsze ma czas dla ludzi, choć przecie sam chodzi koło wszystkich spraw. Aż dziw, jak on temu może podołać.

Istotnie musi Stalin posiadać bezgraniczną zdolność do pracy, żeby znajdować czas dla tak wielkiej liczby ludzi.

Kiedyś, kilka lat temu, przyjechałem do Moskwy, zatrzymałem się w hotelu razem z 30-toma czy 40-toma stachanowcami, którzy przybyli tu ze wszystkich krańców ZSRR, żeby zwiedzić stolicę i złożyć sprawozdanie ze swej pracy. Zaproszono ich na Kreml i przyjęto bardzo uroczyście. Opowiadali później o tym z gorejącymi od uniesienia oczami.

Stalin — to towarzysz każdego robotnika. A jednocześnie przewyższa on głowę wszystkich najwybitniejszych przedstawicieli burżuazji światowej.

Obecna sytacja międzynarodowa jaskrawo świadczy o jego powadze jako działacza politycznego. Pod mądrym kierownictwem Stalina urzeczywistnia się w Związku Radzieckim prastare marzenia pokrzywdzonych o życiu bez panów i sług, bez wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych.

W starych sagach ludowych dźwięczy skarga siłacza Hansa, który służąc czarodziejom i wiedźmom zdobywa dla nich bogactwa, a sam głoduje. W jednej z tych sag jest mowa o cudownym kotle, w którym można ugotować tyle zupy ile się chce, trzeba tylko znać czarodziejskie słowo.

Marks znał to słowo. Marzenia przekuwał w rzeczywistość, a u podstaw jej położył zasady nauki i wskazał spragnionym życia masom właściwą drogę i taktykę.

Lenin wypełnił wielkie zadanie założenia pierwszego państwa socjalistycznego na podstawach nauki Marksa, a Stalin uczy 183-milionowy lud Związku Radzieckiego (Hansa, który zawsze musiał pracować dla innych) pracy dla własnego dobra.

Uczy go obchodzenia się z czarodziejskim kotłem, w którym jest dosyć jedzenia dla wszystkich.

Marks, Engels, Lenin, Stalin: co za wspaniała grupa! Dług wdzięczności, jaki zaciągnęła ludzkość u tych czterech budowniczych nowego świata wciąż rośnie.

Przed Stalinem stanęło trudne zadanie budowy nowego społeczeństwa: trzeba było, wykorzystując wszystko, cokolwiek cennego pozostało po dawnym ustroju, stworzyć nowe, godne człowieka życie.

Na drodze wyrastały olbrzymie przeszkody. Trzeba było ogromnej mądrości i dobroci, by wypełnić te zadania. Musiał pracować jak święty Laurencjusz w bajce, z kielnią w jednej ręce, z mieczem w drugiej, ponieważ źli czarodzieje próbowali zburzyć nocą wszystko, co zbudował za dnia.

Ale budowa rośnie z każdym dniem. Wznosi się coraz wyżej twierdza człowieczeństwa, o której marzono przez tysiąclecia i która teraz nareszcie staje się rzeczywistością.

We wszystkich krajach świata oczy mas zwracają się w stronę Związku Radzieckiego. Tych mas, wśród których wielu jest jeszcze nieufnych, ciągle bowiem na każdym kroku ich oszukują, i trudno im wierzyć, że tym razem to nie oszustwo. Siły przeszłości robią wszystko, co mogą, by siać nieufność.

Lecz liczba tych, którzy wierzą w nowe życie, wyraża się w setkach milionów. Na tym tle wyrasta postać Stalina, szczodrze obdarzona wszystkimi najpiękniejszymi cechami człowieka pracy, lecz w największym wymiarze. Silny i prosty, mądry i wrażliwy, przewidujący i ofiarny — jest niedoścignionym wzorem dla każdego przodującego robotnika, dla całej postępowej ludzkości.

Przyszłość należy do idei, której najpiękniejszym wcieleniem jest Stalin. Setki milionów ludzi na całym świecie myśli o nim z uczuciem najgłębszej wdzięczności.

tłum. Jerzy Pludowski.

Józef Stalin

VI



W r. 1924 poziom produkcji i rolnictwa w ZSRR zbliżał się do poziomu sprzed wojny światowej. Praca nad odbudową gospodarczą kraju miała się ku końcowi. Należało nakreślić zadania i perspektywy nowego budownictwa.

Stalin szczegółowo rozwinął podstawy socjalistycznego uprzemysłowienia kraju w oparciu o własne jego zasoby i możliwości, w warunkach wrogiego, kapitalistycznego otoczenia.

Pod bezpośrednim kierownictwem Stalina, według jego osobistych wnikliwych i przewidujących wskazówek rozpoczęta została wielka praca nad zrealizowaniem generalnej linii Partii w dziedzinie socjalistycznego uprzemysłowienia kraju.

Działo się to w warunkach zaostrzonej walki klasowej w kraju, w obliczu coraz częstszych prowokacji ze strony krajów imperialistycznych, w zażartej walce z elementami antypartyjnymi, które pod kierownictwem Trockiego, Zinowiewa i Kamieniewa usiłowały sparaliżować budownictwo, osłabić Związek Radziecki i uzależnić go od otoczenia kapitalistycznego.

Przyszłość budownictwa socjalistycznego zależała od likwidacji pogłębiającej się sprzeczności między skoncentrowanym socjalistycznym przemysłem i rozdrobnionym, drobnotowarowym rolnictwem.

Odbyty w grudniu 1927 r. XV Zjazd WKP(b) powziął historyczne uchwały dotyczące jak najbardziej intensywnego przeprowadzenia kolektywizacji gospodarki rolnej i dał dyrektywę w sprawie opracowania planu pięcioletniego — pierwszej z pięciolatek stalinowskich.

Związek Radziecki wkroczył pod wodzą Stalina w nowy etap swego rozwoju ku socjalizmowi.

4 zespoły w przemyśle wełnianym

uzyskały nagrody w konkursie jakościowym

W okresie listopada br. trwał próbny etap konkursu na najlepszy zespół jakościowy w przemyśle wełnianym. Obecnie dokonano podsumowania wyników tego okresu. Ze względu na to, iż biorący w nim udział tkacze wykazali wiele starania w kierunku podniesienia jakości produkcji, osiągając przy tym doskonałe wyniki, Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Włókniarzy postanowił ufundować 5 nagród dla tych zespołów, które wykonały najwięcej extry przy maksymalnym przekroczeniu bazy akordowej.

Nagrody te przyznano 4 zespołom z łódzkich fabryk przemysłu wełnianego, a mianowicie: zespołowi Stefana Szpakowskiego z PZPW Nr 1 (100 proc. extry przy 121 proc. bazie akordowej), Wiktorii Kawczyńskiej z PZPW Nr 35 (100 proc. extry przy 114,4 proc. bazie), Stanisława Rosiaka z PZPW Nr 36 (100 proc. extry przy 113 proc. bazie) i Jana Czekalskiego z PZPW Nr 2 (100 proc. extry przy 112,4 proc. bazie akordowej).

Prócz fabryk łódzkich wyróżniony został zespół Jana Imielskiego z PZPW Nr 14 z Bielska, który osiągnął 78 proc. extry, 21,7 primy i 116,7 proc. bazy akordowej.

Nagrody dla zespołów łódzkich wynoszą po 50 tys. zł każda. Zespół z Bielska otrzyma ze względu na dużą ilość biorących w nim udział 125 tys. zł.

Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. w Teatrze Nowym na wspólnej akademii zorganizowanej z racji zakończenia konkursu jakościowego w przemyśle bawełnianym. (w)

Nasze Listy

NIESZCZĘŚLIWA z RYBNEJ: Proszę w tej sprawie zwrócić się do Wydziału Socjalnego Zarządu Głównego Związku Włókniarzy przy ul. Sienkiewicza 13, lub do TPD przy ul. Piotrkowskiej 102a. Może za pośrednictwem związku czy TPD zostanie Pani skierowana na kursy dla przedszkolanek.

* * *

IRENA Z.: Nic o tym nie słyszeliśmy.

* * *

STAŁY CZYTELNIK z TOMASZOWA MAZ.: W sprawie kupna roweru czy motocyklu na raty proszę zwrócić się do sklepu „Motozbytu" w Łodzi, ul. Piotrkowska 102a. Może Pan sprawę tę załatwić i u siebie, na miejscu, o ile w Tomaszowie jest oddział „Motozbytu".

* * *

Codzienna nowelka „Expressu"

Aleksy Tołstoj

W pałacu Smolnym

(Wyjatek z powieści pt. „Chleb")

Była trzecia w nocy. Iwan Góra stał na straży u jednych z drzwi w Smolnym. Lampa u sufitu świeciła słabo. Było tu pusto. Palce przymarzały do karabinu. Pilnując drzwi, wiodących do towarzysza Lenina, miało się czas na rozmyślania. Zachciało im się wielkich rzeczy, wyprowadzić cały kraj z nieświadomości, całą władzę, wszystkie fabryki, wszystkie bogactwa dać robotnikom!...

Ktoś schodził po kamiennych schodach z trzeciego piętra. Na korytarzu pojawił się człowiek w kożuchu, przerzuconym przez plecy. Szedł szybko, ze spuszczoną głową, trzymając ręce w kieszeniach. Kiedy się zbliżył, Iwan Góra uśmiechnął się szeroko. Otworzył drzwi kluczem i rzekł.

— Zmarzliście, Włodzimierzu Iljiczu, przyszliście się ogrzać.

Lenin spojrzał na niego chłodno, a potem cieplej: na czole wystąpiły mu zmarszczki.

Chwycił za klamkę.

— Nie moglibyście znaleźć montera, który naprawiłby na poczekaniu telefon?

— Montera teraz nie znajdę, Włodzimierzu Iljiczu, ale pozwólcie, że sam zobaczę.

Iwan Góra odłożył karabin i wszedł za Leninem do ciepłego, bardzo wysokiego, białego pokoju, oświetlonego jedną żarówką.

Włodzimierz Iljicz przeglądał listy. Nie podniósłszy głowy, zadał pytanie:

— No i co z telefonem?

— Zaraż go naprawię. Nie jest to nic niemożliwego.

Włodzimierz Iljicz milczał przez chwilę, a potem powtórzył:

— Nie ma nic niemożliwego! — wstał i otworzył drzwiczki kredensu. Były tam dwa brudne talerze, dwie szklanki i ani jednej suchej kromki.

Dopiero w lutym znaleźli staruszkę, która prowadziła im gospodarstwo. Do tej pory często nie jadali całymi dniami; nie mieli na to czasu, albo nie mieli nic do jedzenia.

Lenin wzruszył ramionami i wrócił do listów.

Drzwi, wiodące do korytarza, otworzyły się i wszedł przez nie człowiek o ciemnych włosach, który milcząc usiadł obok Lenina. Ręce położył na kolana: zdaje się, że i on zmarzł w swej czarnej bluzie. Oczy miał nieco przymrużone jak ktoś patrzący w daleką przyszłość. Cień wąsów padał mu na usta.

— Trocki uważa, że nie należy prowadzić dalej wojny i że nie można zawierać pokoju, — rzekł cicho Włodzimierz Iljicz. — Ani wojny, ani pokoju! Taka międzynarodowa demonstracja! A Niemcy tymczasem przyskoczą nam do gardła. Na obronę nie jesteśmy jeszcze dostatecznie uzbrojeni. Demonstracje są dobre, ale musimy wziąć pod uwagę, ile ofiar nas one kosztują — uderzył ołówkiem w zapisane kartki. — Poświęcilibyśmy rewolucję. A nie ma w tej chwili na całym świecie nic ważniejszego, od naszej rewolucji!

Stalin patrzył mu prosto w oczy. Wydawało się, że czytają nawzajem swoje myśli. Z twarzy Lenina znikły zmarszczki, kiedy czytał dalsze listy.

— Żaden pokój, ale walka, walka rewolucyjna! Hm... hm!... To są nasi „lewi"...

Stalin znowu przytaknął. Włodzimierz Iljicz wziął drugi list.

— Jeżeli zawrzemy oddzielny pokój, uniezależnimy się od obydwu imperialistycznych grup, a wykorzystując ich wzajemną wrogość uwolnimy sobie na pewien okres czasu ręce i będziemy mogli umocnić zdobycze naszej socjalistycznej rewolucji.

Stalin rzekł półgłosem:

— Nadzieja, że niemiecki proletariat odpowie na naszą demonstrację w Brześciu Litewskim natychmiastowym powstaniem, jest tak nieprawdopodobna, jak wytwór najbujniejszej fantazji. To jednak, że sztab niemiecki odpowie na nią natychmiastowym atakiem na całym froncie, jest rzeczą pewną.

— Słusznie... I jeszcze jedno. Jeśli podpiszemy pokój, możemy wymienić jeńców wojennych, przez co poślemy do Niemiec całą masę ludzi, którzy widzieli naszą rewolucję w praktyce.

Iwan Góra chrząknął nieśmiało.

— Włodzimierzu Iljiczu, telefon jest w porządku.

— Wspaniale! — Lenin chwycił za słuchawkę. Przywołał Swierdłowa. Iwan Góra odchodząc słyszał jego wesoły głos.

— Tak, tak, „lewicowcy" rozbijali krzesła na zjeździe... A ja mam wiadomości, że jednego z nich prawie że zabili w fabryce Putiłowskiej za walkę „rewolucyjną". Robotnicy doskonale zdają sobie sprawę, z kim mają do czynienia.

Do Iwana Góry podszedł człowiek w kożuchu i czapce.

— Byłem, towarzyszu, na górze, a tam mi powiedzieli, że Włodzimierz Iljicz zszedł na dół, — rzekł szybko, podnosząc do niego zaczerwienioną od mrozu twarz o krótkim nosie i szarych, wesołych oczach. Muszę z nim pomówić dwa słowa.

Iwan Góra wziął do ręki jego partyjną legitymację i przepustkę.

— Włodzimierz Iljicz jest w tej chwili zajęty, sekretarz śpi. Nadieżda Konstantinówna jeszcze nie wróciła. — z trudem sylabizował nazwisko w legitymacji. — Czy ci diabli nie mają dosyć węgla, — czy co?... Źle widzę...

— Nazywam się Woroszyłow.

Iwan Góra uśmiechnął się.

— A, słyszałem o was. Jesteśmy krajanie... Zaraz was zamelduję...

tłum. af.

PRZYGODY WICKA I WACKA



KUCHARKA: — Proszę pana, obiad gotowy! Prędzej bo ostygnie!..
SOBEK: — Idę, idę! Tylko przystawię drabinę! Przecież nie skoczę! A to dziś wichura! No!...

SOBEK: — Trzymać! Łapać! Wicher nam porwał oficynę! Oto skutki tych waszych wyczynów!
WICEK: — Trudno! Przepadło!..
WACEK: — Postawi pan inną!

SOBEK: — Ach co za okropny sen! Pomyśleć tylko: dom bez parteru i do tego porwany przez wiatr!... Chyba już każę naprawić tę rurę, bo naprawdę coś się zdarzy..

SOBEK: — No panie Wiciu! Zaraz każę tę rurę naprawić!
WICEK: — Doprawdy, że sensacja! A co tak na pana wpłynęło?
SOBEK: — Miałem straszny sen!

Sklepy przed świętami
Nowe godziny handlu w Łodzi

W okresie przedświątecznym, tj. do dnia 23 bm. 150 sklepów PSS i wszystkie sklepy Okr. Sp. Mleczarskiej otwarte będą od godz. 6-ej do 21-ej, z jednogodzinną przerwą obiadową od godz. 12-ej do 13-ej. Natomiast jeśli idzie o wszystkie sklepy PCH — czynne będą bez przerwy obiadowej od 7-ej do 21-ej. We wszystkich sklepach innych central handlowych sprzedaż będzie się odbywała od 9-ej do 21-ej.

W nadchodzącą niedzielę sklepy spożywcze będą otwarte od 8-ej do 18-ej, a wszystkie inne od 9-ej do 18-ej, w wigilię zaś do 18-ej. (n)

Lepiej ugryźć się w język
Bezwzględny areszt
za używanie wulgarnych słów

Zły rodzaj zabawy wybrali sobie dwaj młodzieńcy: Edward Andrzejczak (Kamienna 2) i Henryk Komańczyk (Urzędnicza 28). W dniu 18 ub. m. zjawili się w swym miejscu zatrudnienia kompletnie pijani, wszczynając z robotnikami gorszące awantury, używając przy tym wulgarnych słów.

Ponieważ Andrzejczak, pomimo młodego wieku, był już dotychczas 12 razy karany za opilstwo, sędzia Sądu Starościńskiego wymierzył mu tym razem karę w postaci 4 tygodni bezwzględnego aresztu. Komańczyk natomiast będzie miał 2 tygodnie czasu do rozmyślań nad zgubnymi skutkami picia wódki. (bk)

Drodzy moi
gdzie jest MOI?
Tablice orientacyjne na dworcach

Miejski Ośrodek Informacji przy ul. Piotrkowskiej 104a cieszy się dużym powodzeniem, spełniając doniosłą rolę zwłaszcza jeśli idzie o informowanie przyjezdnych, którzy słabo się orientują w Łodzi.

Ale nie wszyscy przyjeżdżający wiedzą o istnieniu tej placówki. Skłoniło to władze miejskie do wywieszenia na obydwu dworcach kolejowych — Fabrycznym i Kaliskim specjalnych tablic podających adres MOI. Tablice te znajdą się już niebawem na dworcach na widocznych miejscach. (at)

W to mi graj!..

Nieróbski udał się do Ubezpieczalni. Lekarz zbadał go dokładnie i rzekł:
— To jest zwykła symulacja...
— Ja wiem — odpowiada Nieróbski. — To samo mi już powiedziało trzech innych lekarzy, ale ja chcę na to jakieś lekarstwo, pan doktór rozumie, lekarstwo jakieś mi dajcie!

* * *

Młoda osóbka chce zostać tancerką. Od paru miesięcy uczy się zawzięcie skomplikowanych pas. Wreszcie pewnego dnia profesor powiada:
— Ma pani talent i mogłaby pani zostać tancerką, tylko dwie rzeczy stoją na przeszkodzie...
— Mianowicie?
— Pani nogi...

* * *

Dwaj panowie spotykają się w kawiarni.
— Dlaczego pan jest taki zdenerwowany? pyta jeden.
— Niech pan sobie wyobrazi, co mi się wczoraj zdarzyło w teatrze... Siedzę sobie w krześle, a obok mnie jakiś tęgi facet. Nagle sąsiad mój spada z krzesła. Szlag go trafił.
— To czego się pan denerwuje?
— Jak to czego?... Niech pan sobie pomyśli, jak łatwo mógł m n i e trafić!

Został jeszcze tylko tydzień...
Na święta wielu łodzian wyjedzie z miasta
Dodatkowe pociągi i kasy. — Bilety można kupić trzy dni naprzód. — Wszystkie drogi wiodą do... Zakopanego

Na tegoroczne święta, jak co roku, wielu łodzian opuści swe miasto, wyjeżdżając do znajomych i krewnych, czy też do miejscowości wypoczynkowych w górach i na Dolnym Śląsku.

Największy ruch przewidywany jest do Zakopanego, które zyskało jeszcze na atrakcyjności dzięki uruchomieniu kolejek na Kasprowy Wierch i Gubałówkę po przeszło dwumiesięcznym remoncie. Bardzo wielu mieszkańców Łodzi łączą więzy rodzinne z Warszawą, a więc w pociągach, jadących do stolicy, spodziewana jest również duża frekwencja.

Aby zapobiec powstawaniu zbytecznego tłoku, w okresie przedświątecznym uruchomione zostaną specjalne pociągi, kursujące na najbardziej uczęszczanych trasach.

W dniach od 15-go grudnia do 9-go stycznia Łódź otrzyma bezpośrednie połączenie z Zakopanem. Codziennie o godz. 20.30 z Łodzi Fabrycznej odchodzić będą dwa specjalne wagony, dołączane następnie do pociągu warszawskiego i przyjeżdżające do Zakopanego o 6.38 rano. Z powrotem odjazd z Zakopanego o 22.45 i przyjazd do Łodzi — 8.35.

W okresie największego nasilenia, a więc 23, 24 i 26 grudnia na trasie Łódź Fabryczna — Warszawa kursować będzie dodatkowy pociąg, odchodzący z Łodzi o 14.55 i przyjeżdżający do Warszawy na 18.10. Odjazd z Warszawy Gł. godz. 19.41 — powrót do Łodzi — 22.57.

Poza tym uzyskujemy jeszcze dodatkowo połączenia z Poznaniem, Gdynią, Lublinem i Przemyślem. Pociągi do Poznania i Lublina kursują od 17 do 28 grudnia. Odjazd do Poznania z Łodzi Kal. o godz. 6.00 rano, do Lublina z tej samej stacji godz. 0.20. Dodatkowy pociąg do Gdyni odchodzi w dniach od 22 grudnia do 8 stycznia z dworca Łódź Kal. o godz. 22.40. Do Przemyśla pojedziemy również z Łodzi Kal. o 8.10, w okresie od 20 grudnia do 6 stycznia.

Początek wyjazdów świątecznych zbiega się zwykle z rozpoczęciem ferii szkolnych, a ponieważ „Orbis” sprzedawać będzie bilety na wszystkie linie i na każdą odległość — na trzy dni naprzód, zwiększenie ruchu w biurze „Orbisu” spodziewane jest już od jutra po południu. W celu usprawnienia sprzedaży biletów ilość istniejących kas powiększona zostanie z czterech do ośmiu. Poza tym „Orbis” czynny będzie również **w najbliższą niedzielę — 18 bm. —** od godz. 10-ej do 16-ej. Kto chce więc uniknąć długiego stania w kolejce w ostatnich dniach, winien zaopatrzyć się w bilety możliwie najwcześniej.

Także i dworce zrobią wszystko, aby sprzedaż biletów odbywała się szybko i sprawie. **Na stacji Łódź-Kaliska czynnych będzie siedem kas, z których jedna przeznaczona wyłącznie do sprzedaży biletów na dzień bieżący, oraz jedna kasa dodatkowa, sprzedająca bilety na pociągi podmiejskie.**

Łódź Fabryczna otwiera wszystkie pięć kas i uruchamia na okres przedświąteczny dodatkową kasę w hallu dworca, sprzedającą bilety jedynie na pociągi do Warszawy. Bilety na dworcach sprzedawane będą, jak normalnie, na dzień bieżący i następny.

Łącznie z „Orbisem” czynne będą w Łodzi w okresie przedświątecznym 22 kasy biletowe. Jeżeli dopiszą i sami pasażerowie, którzy nie odkładając kupna biletów na ostatni dzień, zakupią je w przedsprzedaży, unikniemy na pewno zbytecznej straty czasu w kolejkach, i podróż świąteczną rozpoczniemy pod znakiem całkowitego zadowolenia. (af)

Pieczywo musi być czyste!
Zamknięto trzy piekarnie
za skandaliczne brudy i nieporządki

Skargi mieszkańców Łodzi na niechlujstwo piekarzy były ostatnio na porządku dziennym. Wypadki, kiedy w chlebie czy bułkach znajdowano robactwo, szmaty itp., stały się częste. Zmusiło to władze sanitarne do wszczęcia akcji kontrolnej.

Akcję tę przeprowadzono w ciągu ostatnich kilku dni, obejmując nią wszystkie piekarnie na terenie naszego miasta. W czasie tej kontroli sprawdzono ogółem 249 piekarń.

Okazało się, że stan ich jest jeszcze daleki od zadowalającego. Wykroczenia różnego rodzaju stwierdzono w 111 piekarniach, z których trzy polecono natychmiast zlikwidować ze względu na ich fatalny stan sanitarny. Są to piekarnie Henryka Gromkowskiego przy ul. Drewnowskiej 17, Eugeniusza Kobzińskiego przy ul. Złotej 6 i Władysława Zelgi przy ul. Nowotki 53.

Ponadto kontrolerzy sporządzili 11 doniesień karnych, a w 12 wypadkach ukarali piekarzy doraźnymi mandatami.

Wobec zastraszającego wzrostu niechlujstwa łódzkich piekarzy, władze sanitarne postanowiły kontrole takie urządzać częściej, a w wypadku stwierdzenia uchybień — stosować jak najsurowsze sankcje karne aż do natychmiastowej likwidacji piekarni włącznie. (se)

Dlaczego ta zwłoka?
Budowa szkoły na Stokach
nie ruszyła jeszcze dotąd z miejsca

Stoki nie mają własnego budynku szkolnego. Toteż mieszkańców tej dzielnicy uradowała swego czasu wiadomość, że miasto postanowiło wybudować dla ich dzieci okazałą szkołę.

Wykonanie jej polecono PPB, które otrzymało na początkowe roboty 30 milionów złotych. Za tę sumę przedsiębiorstwo miało wybudować fundamenty i ewentualnie podciągnąć budowę pod pierwsze piętro.

Jak tymczasem wygląda rzeczywistość? **Otóż okazuje się, że do tej pory nie tylko nie ułożono ani jednego metra muru lecz nawet nie zwieziono jeszcze wszystkich cegieł. Na placu pracuje obecnie... 6 ludzi, którzy przygotowują dopiero wykopy pod fundamenty.**

A według planów szkoła miała być oddana do użytku już na przyszły rok szkolny. Na jej wykończenie zresztą przygotowano w Planie 6-letnim specjalne fundusze, które miały być zużyte w r. 1950.

Nie lepiej toczą się prace przy wykańczaniu przedszkola, które miały być zakończone do 31 grudnia rb. Ale do tej pory jeszcze nie zaczęto nawet prac wewnętrznych. Czegoż jednak można wymagać od PPB, skoro na tej budowli pracuje aż... 2 ludzi?

Niewątpliwie PPB ma trudności ze skompletowaniem załogi. Sprawa ta jest jednak tak pilna i ważna że należy tak zreorganizować pracę, **ażeby jak najszybciej zaspokoić potrzeby ludności robotniczej Stoków.** (sk)

Komunikat TPPR

Dziś, 16 bm. o godz. 17, w lokalu TPPR — ul. Piotrkowska 272 b — odbędzie się odprawa przewodniczących kół z zakładów pracy południowego rejonu Łodzi, tzn. na południe od ul. Kątnej (wyłącznie), ul. Gen. Świerczewskiego (włącznie od ul. Wólczańskiej), ul. Brzeźnej (włącznie), ul. Tymienieckiego (do ul. Kilińskiego wyłącznie), ul. Napiórkowskiego (od ul. Kilińskiego na wschód wyłącznie).

Jutro, w sobotę 17 bm. o godz. 15 w tymże lokalu odbędzie się odprawa przewodniczących kół TPPR, z rejonu śródmiejskiego, tzn. na południe od ul. 11-go Listopada i ul. Nowotki (obie ulice wyłącznie), od wschodu ul. Kilińskiego (wyłącznie), od zachodu ul. Wólczańska (wyłącznie), od południa ul. Gen. Świerczewskiego, Brzeźna, Tylna (wszystkie trzy ulice włącznie). Sprawy bardzo ważne. Stawiennictwo obowiązkowe.

Nasi przodownicy



FRANCISZEK DURCZYŃSKI

Na budynku nr 3 wzniesionym przez ZOR wmurowano tablicę pamiątkową z nazwiskami czołowych przodowników — murarzy. Wśród kilku pierwszych widnieje oznaczone czerwoną chorągiewką nazwisko Franciszka Durczyńskiego.

Poprzez zwały piasku, cegieł i wapna, po rusztowaniach z desek przedostajemy się na tę część placu, na której w tej chwili zatrudniony jest nasz przodownik pracy.

Silne i muskularne są ramiona Durczyńskiego. Z niebywałą lekkością i wprawą żongluje on przed zdumionymi oczami przygodnych obserwatorów niekończącym się potokiem cegieł.

Każdy jego ruch to ileś tam centymetrów nowego muru, setki i tysiące takich ruchów to nowe mieszkania dla łódzkiego świata pracy.

TEATRY

Im. Stefana Jaracza — „MARIA STUART" godz. 19.15.

Nowy — godz. 19.15 — „BRYGADA SZLIFIERZA KARHANA".

Powszechny — Dziś teatr nieczynny.

Lutnia — „PTASZNIK Z TYROLU" — godz. 19.15.

„OSA" — „WZYWA WAS TAJMYR" — godz. 19.15.

KINA

ADRIA — Konik garbusek — 16, 18, 20.
BAŁTYK — Oddział Z-8 — 17, 19, 21.
BAJKA — Narzeczona z Turkmenii — 18, 20.
GDYNIA — Aktualności Nr 53.
HEL — Młoda gwardia — II-ga seria — 16, 18, 20.
MUZA — Wilcze doły — 18, 20.
POLONIA — Bitwa o Stalingrad — 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE — Kino nieczynne z powodu remontu.
ROBOTNIK — Kino nieczynne z powodu remontu.
ROMA — Arinka — 16, 18, 20.
REKORD — Goal —16, Skarb — 18, 20.
STYLOWY — Spotkanie nad Łabą — 18, 20.
ŚWIT — Sąd honorowy — 18, 20.
TĘCZA — Bogaty plon — 17, 19, 21.
TATRY — Wschodnie zaloty — 16, 18, 20.
WISŁA — Oddział Z — 8 — 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — Bitwa o Stalingrad — 16.30, 18,30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Bogaty plon — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Ulica graniczna — 16, 18.30, 21

Rekord — pobity! Na starcie — 135 drużyn!

Uroczyste otwarcie turnieju Kół Sportowych w Łodzi nastąpi w niedzielę. — Najwięcej zespołów zgłosili Włókniarz i Spójnia, najmniej Kolejarz

Pobiliśmy rekord — mogą powiedzieć sobie organizatorzy turnieju Kół Sportowych w Łodzi, gdyż liczba zgłoszonych zespołów brzmi 135!!!

Lista zgłoszeń obejmuje ostatecznie: w siatkówce męskiej — 85 drużyn, kobiecej — 18, koszykówce męskiej — 32 i żeńskiej... niestety, jeden tylko zespół, który „Włókniarz" z braku przeciwnika, zmuszony był wycofać.

W turnieju najliczniej reprezentowane będzie Zrzeszenie „Włókniarz" — 34 drużyny, chociaż „Związkowiec" ze swymi 33 zespołami nie dał się zbytnio wyprzedzić. „Spójnia" zgłosiła 24 drużyny, „Ogniwo" 16, „Stal" i „Unia" po 10 i „Budowlani" 5.

Najsłabiej ilościowo będzie reprezentowany „Kolejarz", który zdobył się rap tem na trzy zespoły. Należy pamiętać, że turniej Kół Sportowych pomyślany jest jako impreza o charakterze masowym, a więc tak skromne obesłanie jej przez „Kolejarza" musi każdego zdziwić. „Kolejarz" nigdy nie imponował liczbą uczestników w imprezach masowych chyba dlatego, że poza jedynym swym klubem, zdobył się na zorganizowanie w Łodzi zaledwie jednego Koła Sportowego. A przecież liczba pracowników kolejowych w Łodzi jest tak liczna, iż dysproporcja ta rzuca się wszystkim w oczy.

Coś tutaj nie jest w porządku i praca na pewnym odcinku kuleje. Akcja rozpowszechniania kultury fizycznej i sportu wśród pracowników kolejowych węzła łódzkiego, jak z tego wynika, nie jest potraktowana należycie i wydaje nam się, że na ten anormalny stan rzeczy ORZZ. w Łodzi i WUKF winny zwrócić nieco większą uwagę. Na tworzenie Kół Sportowych trzeba położyć specjalny nacisk jeśli się chce żeby spełniały one zadanie, do którego zostały powołane. Dla nikogo nie może być rzeczą obojętną, że „Kolejarz" w Łodzi w akcji organizowania Kół Sportowych, a więc w tworzeniu podwalin sportu masowego zajmuje — jak narazie — ostatnie miejsce. Trzeba więc na tym terenie ruszyć pracę z miejsca trzeba ją śledzić i usprawniać.

Uroczyste otwarcie turnieju nastąpi w niedzielę w sali Ogniska o godz. 10. Rozgrywki potrwają do godz. 13, przy czym program spotkań ułożono w ten sposób, że wystąpi przynajmniej jedna drużyna każdego Zrzeszenia. Poza tym odbędzie się mecz koszykówki męskiej pomiędzy zespołem WUKF. a inspektorami Zrzeszeń. W dalszym ciągu rozgrywki odbywać się będą tylko w niedziele na salach przy ul. Pogonowskiego 92 Helenowa i ul. Sterlinga.

Rm.

Wielkiemu Wodzowi Rewolucji

w 70-tą rocznicę urodzin sport polski składa upominki

Do Muzeum Narodowego, gdzie wystawione są upominki dla Generalissimusa Stalina z okazji 70 rocznicy Jego urodzin, napływają coraz to nowe podarki.

W środę, jako pierwszy ze związków sportowych, złożył upominek Polski Związek Lekkoatletyczny. Jest to marmurowy przycisk na biurko z odznaką PZL.

Z innych podarków na uwagę zasługuje upominek Polskiego Związku Motocyklowego, w postaci płyty marmurowej z dużą odznaką PZM, wykonaną odręcznie przez jednego z członków Związku.

Napisy, zamieszczone na upominkach świadczą o serdecznych uczuciach sportowców polskich dla Wodza międzynarodowego proletariatu — Józefa Stalina.

Na akademii zorganizowanej przez Polski Związek Bokserski i Okręg Warszawski z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina wygłoszono referaty na temat osiągnięć sportu radzieckiego ze szczególnym uwzględnieniem pięściarstwa.

Najstarszy zawodnik reprezentacyjny — Franciszek Szymura złożył zobowiązanie, że starsi zawodnicy przekażą młodzieży swe doświadczenie sportowe i służyć będą radą i pomocą fachową.

Na zakończenie zebrani uchwalili wysłanie do Generalissimusa Stalina depeszy z wyrazami czci i hołdu.

W pogoni za krążkiem

Otwarcie sezonu hokejowego

Lodowisko na betonie w Zgierzu świetnie zdało egzamin

Pomysł urządzenia lodowisk hokejowych na betonowym podłożu jedni przyjęli z zastrzeżeniami, inni natomiast z entuzjazmem.

— Wydacie niepotrzebnie sporo pieniędzy i nic w zamian za to nie uzyskacie — mówili sceptycy. — Podłoże betonowe jest nieodzowne do konserwacji lodu w naszych warunkach atmosferycznych, bo zagwarantuje nam ciągłość pracy — odpowiadali im entuzjaści.

Zrzeszenie „Włókniarz" na nic nie bacząc, zdecydowało się na wybudowanie takiego lodowiska w Zgierzu. W ten to sposób powstało pierwsze w Polsce lodowisko hokejowe na betonowej płycie.

Rok próby dowiódł, jak szczęśliwe było to pociągnięcie. Gdy w całym kraju w okresie przejściowych odwilży ruch hokejowy zamierał, drużyny Zgierza, porwane szałem tej pięknej gry, uganiały się za kauczukowym krążkiem niemal bez przerwy, jak zima długa. Zgierskie lodowisko świetnie zdało egzamin.

Dzięki tej inwestycji, Zgierz pierwszy w kraju rozpoczyna dzisiaj sezon hokejowy spotkaniem lokalnych przeciwników Włókniarz — Boruta. Lód trzyma już kilka dni, od kilku też dni hokeiści Włókniarza są na lodzie. Hokej stał się dla mieszkańców Zgierza najbardziej atrakcyjnym sportem, niewątpliwie też i na dzisiejszy mecz Włókniarz — Boruta, inaugurujący sezon przybędą tłumy widzów. Zawody rozpoczną się o godz. 18.

Odznaka Sprawności Fizycznej

już wkrótce doczeka się uchwały Rady Ministrów

W Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej odbyły się dwie konferencje, w sprawie zatwierdzenia projektu uchwały i regulaminu Odznaki Sprawności Fizycznej.

W konferencjach wzięli udział: przedstawiciele MON, Min. Oświaty, PO „SP" oraz dyrekcji GUKF. Po przedyskutowaniu i, po wprowadzeniu nieznacznych zmian merytorycznych w zestawie ćwiczeń, projekt zaakceptowano i uznano gotowym do oficjalnego ogłoszenia.

Uchwała o wprowadzeniu w życie Odznaki Sprawności Fizycznej zostanie w najbliższych dniach przedłożona Radzie Ministrów.

Mecze bokserskie

w hali na Widzewie

W sobotę o godz. 18 w hali sportowej na Widzewie odbędą się zawody pięściarskie o drużynowe mistrzostwo kl. B Stal (Łódź) — Kolejarz (Łódź).

W niedzielę również w hali sportowej na Widzewie o godz. 11 odbędzie się mecz o mistrzostwo kl. B Widzew Stal — Korab (Piotrków).

800 tys. uczestników

w tegorocznych marszach jesiennych

Na podstawie sprawozdań, otrzymanych z Wojewódzkich Urzędów KF, Wydział Imprez Masowych Głównego Urzędu Kultury Fizycznej zestawia i opracowuje obecnie sprawozdania cyfrowe z marszów jesiennych w roku 1949.

Z dotychczasowych obliczeń wynika, że udział uczestników w tegorocznych marszach przewyższy cyfrę 800 tys., co stanowić będzie przekroczenie zeszłorocznej liczby uczestników o 160 proc.

Z życia Związkowca-Zryw

Związkowiec-Zryw zawiadamia swych lekkoatletów, że 18 bm. w hali przy ul. Pogonowskiego 82 odbędzie się o godz. 10.30 zebranie sekcji.

Dla swych piłkarzy Związkowiec-Zryw urządza treningi w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia w godz. 20—22, również w hali klubowej.

Komisarz w Lechii

Zarząd został zawieszony

Na zebraniu Zarządu Okręgowego ZS Budowlani z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego, zawieszono zarząd klubu Lechii, powołując 5-osobowy zarząd komisaryczny.



Uśmiechnął się na jej widok. Miał taki rozbrajający uśmiech, który w jednej chwili jego zamkniętą, ostro zarysowaną twarz przeistaczał nieprawdopodobnie.

— Koleżanka dokąd?

Zawahała się. Jeszcze raz rozglądnęła się bacznie po obu stronach ulicy.

— Właściwie nigdzie. Chyba do domu.

— Na obiadek?

— A wiecie, mogę iść z wami do stołówki. Nie chce mi się jechać taki kawał drogi do domu.

Jeżeli Roman dzisiaj nie przyjdzie, po co miała śpieszyć się do domu? Widok zrozpaczonej matki budził w niej zbyt buntownicze uczucia. A jeszcze nie przyszedł czas. Jeszcze trzeba było czekać.

Siedzieli razem w gwarnej stołówce i zajadali z apetytem proste potrawy. Rozmawiali oczywiście o swojej kochanej medycynie. Kocira był bardzo powściągliwy i nieufny wobec kobiet. Do tej dyrektorskiej córki czuł jakby sympatię. Była mu w jakiś dziwny sposób bliska, rozumiała go. I tak się dobrze z nią rozmawiało. Nie była głupia, ani zarozumiała, jak ta córka gospodyni, Krysia. No i co najważniejsze, była taką samą fanatyczka medycyny, jak i on.

— O jakiej specjalności marzy właściwie koleżanka?

— Ja? Mnie interesują dzieci.

— Aha. Więc pediatria. Piękna specjalność i tak odpowiadająca kobiecie.

— A wy, kolego, co wybraliście?

Kocira raptem spoważniał. Wokół jego ust zarysowały się twarde bruzdy, oczy nabrały ostrego połysku. Patrzyła na niego z zainteresowaniem. Dopiero dziś zauważyła, ile ta twardo ciosana, chłopska głowa miała siły i zdecydowania. Patrzył w przestrzeń, nie widząc. Zwolna przeniósł wzrok na Zosię, poczuła jego mocne oczy na swojej twarzy. Czekała z napięciem, na to, co powie. Czuła, że to coś bardzo ważnego.

— Jeżeli koleżanka ma trochę czasu, to chodźmy na powietrze. Trochę tu za duszno i za gwarno.

— O, z przyjemnością — podniosła się skwapliwie. Wyszli z Piotrkowskiej, Kocira machinalnie skręcił w lewo, na swą zwykłą drogę ku Dąbrowskiego.

Zosia idąc obok niego przypomniała sobie, iż o Kocirze krążyły pogłoski, iż nie interesuje się żadną kobietą. Nigdy go nie widziano w towarzystwie studentki, ani nikogo z miasta. Chodziły plotki w studenckim światku, że jest ożeniony z chłopką z głuchej wsi. Że ma dzieci... Ile było prawdy w tych domysłach? Patrzyła na niego z boku. Szedł nieco pochylony. Dopiero teraz zauważyła, iż jego mizerny garnitur miał wystrzępione brzegi, jego wyrudziały kolor nosił na sobie stygmat biedy. Ale głowa, jasna, o kanciastych, mocnych liniach znamionowała człowieka, który wziął się za bary z życiem, który nie ustąpi, jeżeli już coś postanowił. Patrząc na tę twarz zapominało się o zniszczonym, nędznym ubraniu. Jego oczy zniewalały i budziły szacunek. Nieufne, chmurne oczy, które potrafiły rozpalać się ogniami zapału, gdy mówił o swej ukochanej medycynie.

Mimo woli porównała go z Romanem Jonem. To, co w tym było siłą, w tamtym było wdziękiem i miękkością. Tego oczy były twarde jak stal i jak stal nieugięte, tamtego spojrzenie tchnęło romantyzmem i urzekało aksamitną pieszczotą.

Ten mówił krótko, twardo, dobitnie. Tamten ubierał zdania w poezję. A jednak Romana Jona trudno było rozgryźć. Mimo tylu spędzonych z nim godzin, jeszcze nie wiedziała, kim był. Podczas gdy z Kocirą, po pierwszej już rozmowie czuła się jak z człowiekiem, którego zna się lata całe.

Nie odpowiedział na jej pytanie, jaką obierze specjalność. Czy nie chciał jej się zwierzać? Mówili o uniwersytecie, kolegach, profesorach, asystentach. O egzaminach końcowych, które Kocirę czekały lada dzień.

Wyszli z bocznych uliczek w pola. Kocira stanął, wciągnął chciwie ostrą woń, idącą od ubogich, kartoflanych pólek. Nasłuchiwał nieśmiałego świergolenia skowronka. Znikł z jego twarzy wyraz zawziętości i siły. W jego jasnych, niebieskich oczach widniało rozmarzenie i... tęsknota.

Tam u nas też już pewnie sadzą kartofle... ozimina mocno się zieleni... Po polach idzie odór nawozu. Ostry, mocny, jak sama ziemia... I skowronki śpiewają niezmordowanie. Cały dzień... cały dzień... Jeszcze tylko miesiąc, niedługo, i będę nareszcie razem z nimi... Ze swoimi.

(D. c. n.)

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60 — Adres Redakcji: Łódź. ul. Piotrkowska 102a. tel 137-47 Dział Miejski tel. 129-13 — Sportowy tel. 109-62. — Ogłoszeń — Piotrkowska 55. tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR." — Prenum. mies. zł. 135 - Zamawiać i wpłacać: Kolportaż, Łódź, Piotrkowska 70, PKO Nr VII 1331 D-010002